



Co za znak przyjscia Twego?

Lekcja z Ew. Mat. 24:3

Co za znak? . . .
To nie tylko tęsknota.
A tęskni tylko Oblubienica,
Bo miłość tęskni –
Pragnie dowodu.
To właśnie Oblubienica
Nie kocha iluzji –
Lecz pyta – „Co za znak”!?

Dla myślących chrześcijan – dla prawdziwej Oblubienicy – tej sprzed blisko dwu tysięcy lat i tej co „o *pótnocy*” usłyszała okrzyk „*Oto Oblubieniec*” (Mat. 25:6) – dla tych wszystkich, oto fascynujące pytanie – „Co za znak Twojej obecności – o Panie”!?. . . gr. „Paruzji”.

Czy Jezus nie mógł odpowiedzieć: Po co wam znaki? To was nie dotyczy, to będzie, to stanie się w innej epoce – po prostu, przyjdę w roku 1874. . . . Tak, ale o wiele bardziej skomplikowaną i trudniejszą byłaby nasza wiara oparta tylko o suchą cyfrę. I właśnie znaki miały być dowodem, a nie sucha i bezimienna cyfra, ponieważ zbyt wielu religijnych dyletantów i fanatyków wystawiało na śmierć wiarę wielu chrześcijan przez fałszywe przepowiednie. Tak, ale Oblubieniec kocha – więc powiedział co będzie znakiem Jego obecności i powiedział również kiedy się to stanie.

Dlaczego „znak”? Ponieważ Chrystus nie po to miał przyjść po raz wtóry na ziemię, aby przez 100 lat obojętnie przyglądać się bezprawiu, niesprawiedliwości oraz nędzy milionów i czekać aż wróg się zmęczy i powie: „Panie zabieraj już sobie wreszcie to królestwo”. . .

W Księdze Objawienia nakreślone zostało w sposób obrazowy siedem okresów rozwoju Kościoła w Wieku Ewangelicznym. Do szóstego okresu Pan powiedział: „*Oto idę rychło*” (Obj. 3:11), zaś do okresu siódmego powiedział: „*Oto stoję u drzwi i kołaczę*” – Obj. 3:20. Ale te drzwi były tak skonstruowane w tamtych czasach, że otwierane są tylko od wewnątrz specjalną zaporą. Pan nie zmusza nas do otwierania tych drzwi – Oblubieniec „*kołaczę*” – i czeka aż mu otworzysz twe drzwi!

Słowo greckie „Paruzja” oznacza wejście na scenę nowej, zwycięskiej siły. W języku greckim wyraz ten był stosowany nie do każdej zwykłej „obecności” – ale tylko do wizyt monarchy. Dość rozpowszechnionym zwyczajem było również datowanie początku „nowej ery” od przybycia cesarza. Na przykład „paruzja” ce-

sarza Hadriana w Grecji w roku 124 oznaczała początek nowego okresu czasu. Również „paruzja” cesarza lub gubernatora była okazją do przedstawienia mu prośby w celu naprawienia krzywd, oznaczała więc również przybycie naprawiające, uzdrawiające.

„Wtóre przyjsie” – gr. „Paruzja” jest centralnym tematem Nowego Testamentu. Na każdy tekst biblijny o pierwszym przyjsiu Pana przypada osiem tekstów o Jego powtórnym przyjsiu. A więc problem powtórnej obecności Chrystusa traktujemy jako naukę fundamentalną Słowa Bożego.

Aby ułatwić nasze rozumowanie przejrzyjmy co było znakiem pierwszej obecności Chrystusa:

A. Misja Jana Chrzciciela i towarzyszące mu tłumy nad Jordanem. Całe społeczeństwo Izraela żyło jakby naelektryzowane oczekiwaniem wielkich przemian (Mat. 3:1-6).

B. „*Panna pocznie i porodzi syna*” – problem ten do dziś jest dylematem dla teologów – czy ta „Panna porodziła Syna Bożego” (Łuk. 1:27-32) – czy ta „Panna porodziła Boga”?

C. Autentyzm obecności Mesjasza potwierdzały Jego wspomniane kazania oraz cuda, które czynił dla narodu (Mat. 11:1-5). I właśnie ten argument przekazał Jezus cierpiącemu w więzieniu, pytającemu Janowi.

D. Na setki lat przed narodzeniem Jezusa każdy szczegół Jego życia oraz Jego misji był dokładnie przepowiedziany przez proroków Izraela (Zach 9:9). To Jezus przy tryumfalnym wjeździe do Jerozolimy zadeklarował się jako król, powołując się właśnie na proroctwo Zachariasza.

Podobne dylematy i argumenty określają nam powtórną obecność tego Mesjasza już nie cierpiącego, ale tryumfującego! Jezus był doskonałym psychologiem i nie chciał na pytanie uczniów odpowiedzieć konkretną datą. To znaczy, nie chciał im powiedzieć: Możecie spać spokojnie, to będzie dopiero za dwa tysiące lat. . . To załamałoby wiarę apostołów, którzy spodziewali się, że to stanie się w ich stuleciu. Chrystus tego nie uczynił, lecz zachęcił ich do wytrwałości, mówiąc: „*Czujcież tedy; bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyjdzie*” – Mar. 13:35-37.

Jednym z najpoważniejszych argumentów powtórnej obecności Chrystusa jest fakt historyczny reaktywowania państwa Izrael ze stolicą w Jerozolimie. Ten argument świadczący o Jego „Paruzji” posiadamy od same-



go Pana, który powiedział: „A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa” – Mat. 24:32. Tym „drzewem figowym” jest naród żydowski (Ozeasz 9:10). I chociaż nie mielibyśmy więcej argumentów, to historia tego narodu wybranego i przywrócenie mu utraconej wolności jest wystarczającym dowodem powtórnej obecności Chrystusa. To Mesjasz na polecenie Boże zajął się przywróceniem łaski dla tego narodu. On to przecież powiedział: „I będzie Jeruzalem deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan” – Łuk. 21:24. Najprawdopodobniej Jezus miał na myśli prorocstwo Mojżesza, który prorokował o „siedmiorakim karaniu więcej” (3 Mojż. 26:27-28).

Starożytny rok żydowski składał się z 360 dni. A więc 7 czasów x 360 dni = 2520 dni/lat. To są te „czasy karania” – „czasy pogan” wspomniane przez Jezusa. Czas ten rozpoczął się od upadku państwa Izrael w roku 606 przed Chrystusem, za czasów króla Sedekiasza, zniewolonego przez Babilon. Zakończenie tego okresu nastąpiło w roku 1914, ponieważ: 2520 – 606 = 1914.

Jest to data pierwszej wojny światowej, która rozpoczęła nowy okres w historii świata. Wydarzenia te doprowadziły do ogłoszenia w 1917 roku „Deklaracji Balfoura” – potwierdzonej Mandatem Ligi Narodów i ogłoszeniem Państwa Izrael.

W swoim kazaniu o „Paruzji” Chrystus między innymi zwrócił uwagę na jeszcze jeden szczegół, mianowicie na „podanie pokarmu na czas słuszny” (Mat. 24:45). Na przestrzeni Wieku Ewangelii najpłodniejszym z pisarzy religijnych był pastor Russell. On to właśnie po załamaniu się tzw. „Ruchu Millera” wyjaśnił i napisał „Cel – Sposób i Czas Wtórego Przyjścia Chrystusa” i życie swoje poświęcił na ogłoszenie tej Prawdy jako „Sługa Wierny i Roztropny”. On to wyjaśnił wspaniałe prorocstwo Izaj. 52:7 w trzecim tomie Wykładów Pisma Świętego, w wykładzie pt. „Bóg Twój Króluje”, ogłosił wielkie dzieło rozpoczęcia królowania obecnego po raz wtóry Chrystusa! I to było podstawą jego bogatego dzieła jako pisarza i jako kaznodziei (Mat. 24:45). Nigdy Kościół na przestrzeni wieków nie posiadał tak bogatej i tak powszechnie dostępnej literatury biblijnej jak obecnie!

O powtórnej obecności Chrystusa mówią przede wszystkim apostołowie św. Piotr, św. Jakub, św. Paweł i św. Jan.

A. Święty apostoł Piotr pisze o wielkim kataklizmie i czas ten określa jako „Dzień Pański” – 2 Piotra 3:10-15.

B. Święty apostoł Jakub zapewnia klasę nędzarzy uciskanych przez bogaczy, że „wołania żeńców weszły do uszów Pana zastępów” – Jak. 5:1-7.

C. Święty apostoł Paweł opisując Dzień Pański mówi, że kiedy „mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na

nich nagłe zginienie przyjdzie” – 1 Tes. 5:3. Nigdy dotąd narody nie słyszały tyle wołań i zapewnień o pokoju i bezpieczeństwie, a Picassowski gołąbek pokoju pobłogosławiony przez Watykan, wciąż jeszcze zagląda do lufy armatniej pytając: I co dalej panowie?! . .

D. Święty apostoł Jan opisując apokaliptyczną wizję końca świata mówi: „I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego (. .); i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki” – Obj. 11:15-19. Jak podają historycy, po zakończeniu II wojny światowej, w ubiegłym 50-leciu zaistniało 187 konfliktów zbrojnych, w których straciło życie ok. 40 milionów ludzi, a w tym czasie było tylko 40 dni pokoju!

Jeszcze jednym z argumentów „Czasów Ostatecznych” jest tzw. „problem demograficzny świata”. Na początku XIX wieku, w roku 1874 po raz pierwszy ludzkość przekroczyła jeden miliard. Jak podają demografowie w roku 2000 ma nas być około siedem miliardów, a więc w ciągu jednego stulecia ludzkość świata ma wzrosnąć siedmiokrotnie. Czy świat jest na to przygotowany? Oczywiście, że nie – ani ekonomicznie ani politycznie. Już obecnie prawie połowa ludzkości przymiera głodem, a gdy jeszcze zatrujemy resztkę powietrza i wody ingerencja Chrystusa musi przerwać ten proces niszczenia naszej planety.

Ale może to tylko Badacze Pisma Świętego mają tak katastroficzne poglądy? Posłuchajmy co mówią wielcy tego świata. . .

A. „Ręka pisząca na ścianie pięciu kontynentów oznajmia nam, że nadszedł dzień sądu narodów. Żyjemy w czasie decyzji wyboru między dobrem a złem, a zatem jeżeli wybierzemy zło – może się zdarzyć, że będziemy ostatnim pokoleniem ludzkości” – prof. Vogt.

B. „Żyjemy pośród największego kryzysu w dziejach ludzkości. Już nie tylko wojna, głód i rewolucje, ale cały legion innych klęsk czyha nad światem. Mamy wszelkie powody do przypuszczenia, że straszliwe skutki tych klęsk mogą spaść na nas w ciągu naszego katastrofального wieku” – prof. Sorokin.

C. „Wielu uczonych biblistów czytających dokładnie Pismo Święte odczuwa w świetle bieżących wydarzeń, że żyjemy w ostatnich dniach tego świata i że wkroczyliśmy w okres końcowy, w ostatni akt potężnego dramatu, który rozpoczął się 6000 lat temu w Ogrodzie Eden” – B. Graham.

D. „Siódmy wielki Tysiącletni dzień rozpoczął się. Radujemy się z brzasku tego nowego dnia. Od kilkudziesięciu lat ludzkość doświadcza korzyści z rozkwitu umiejętności i cudownych wynalazków. Świat wytworzył tysiące razy więcej bogactw materialnych w okresie od



1874 roku aż dotąd, aniżeli w czasie całego okresu 6000 lat poprzedzających. Lecz zmiany te niewielu uważało” – Ch. T. Russell (WT 1914-6013).

Ale współcześni chrześcijanie twierdzą, że „znak przyjscia” to za mało – oni, tak jak Tomasz, chcą widzieć Pana obecnego po raz wtóry, który powiedział „*Tedy się ukaże znamię Syna Człowieczego*” – Mat. 24:30. Pan zapewnił uczniów, że Jego Oblubienica nie będzie pozbawiona odpowiednich dowodów Jego obecności. To znamie, że „*będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi*” jest wystarczające dla czuwającej Oblubienicy. To nie znaczy, że lud Boży zobaczy Go literalnym wzrokiem tu na ziemi. Pan powiedział „*Jeszcze maluczko a świat mnie już więcej nie ogląda*” – Jan. 14:19. No dobrze, ale co zrobić z antytezą zapisaną w Obj. 1:7 – „*Ujrzy go wszelkie oko*”? Według Nowego Testamentu Wydanie Interlinearne, jest to czasownik przypuszczający, a greckie „*horao*” znaczy „*rozezna*”.

Prorok Daniel powiedział: „*Błogosławiony kto doczeka (. . .) tych dni*” – Dan. 12:12. Chrystus sprawił, że pro-roctwa mówiące o Jego „Paruzji” stały się faktem, a wizja świętego Jana stała się rzeczywistością – „*I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy. A oczy jego były jako płomień ognia, a na głowie jego wiele koron*” – Obj.

19:11-16.

Ginie – ginie stary świat –
Chrystus poprzez tysiąc lat,
Chrystus w gwiazdach i koronie,
Chrystus z berłem i na tronie –
Pan Obecny Po Raz Wtóry –
Paruzji ciemne chmury,
Błyski, grzmoty i pioruny
Biją w mury Babilonu!. . .
Wali trony i korony –
Błądu – nędzy i ciemnoty
Jasny Prawdy promień złoty,
Epifanii zajaśnienie –
Giną mroków nocy cienie –
Chrystus w blasku i koronie,
A na niebie zorza płonie –
Pan Obecny Po Raz Wtóry!. . .
I sierp ostry – obłok biały
Wali Babilonu mury –
W Paruzji blaskach chwały!
Restytucji wstały zorze –
Przyjdź Królestwo Boże!

Kaleta Stanisław
R-
„Straż”